

Warszawa, 15 listopada 2017 r.

Prof. Uczelni Łazarskiego dr hab. Małgorzata Manowska

Katedra Prawa Cywilnego

Uczelni Łazarskiego

R E C E N Z J A

pracy doktorskiej Pani mgr Kingi Magdaleny Drózdź

pt.: „Status prawny osób trzecich w cywilnym postępowaniu procesowym”

napisanej pod kierunkiem

Pani prof. KUL dr hab. Joanny Misztal – Koneckiej

Uwaga wstępna.

Przy ocenie pracy doktorskiej uwzględniono pięć zasadniczych elementów: temat i zakres pracy, zastosowana metoda badawcza, kompozycja (budowa rozprawy) i jej tzw. strona warsztatowa oraz treść merytoryczna.

1.

Temat rozprawy doktorskiej mgr. Kingi Drózdź został dobrze wybrany. Rozprawa doktorska mgr. Kingi Drózdź dotyczy doniosłej problematyki zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. W literaturze przedmiotu wciąż odczuwany jest bowiem niedosyt pozycji ujmujących w sposób całościowy problematykę statusu osób trzecich w procesie cywilnym. W literaturze dotychczas skupiano się na określonej grupie uczestników procesu bądź na określonych problemach dotyczących tych uczestników (np. Z. Zawadzka, Pozycja procesowa prokuratora w postępowaniu cywilnym, Prok. I Pr. 2010, nr 6, s. 126 – 136; T. Wiśniewski, Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym, Toruń 2014; S. Włodyka, Współuczestnictwo konieczne w procesie cywilnym, S.C. 1967, t. 10, s. 93 – 143; S. Włodyka, Podmiotowe

przekształcenie powództwa, Warszawa 1968; A. Weber, Wpływ śmierci interwenienta ubocznego na bieg procesu, PPC 1935, nr 7 – 8, s. 227 – 231; J. Studzińska, Znaczenie udziału osób trzecich w postępowaniu cywilnym rozpoznawczym, w: Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś i jutro, red. D. Gil, E. Kruk, t. 2, Lublin 2015, s. 137 – 163; P. Rylski, Udział osób trzecich w procesie cywilnym – perspektywa kodyfikacyjna, w: Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach – Kocierz (26 – 29 września 2013 r.), red. A. Torbus, K. Markiewicz, Warszawa 2014, s. 103 – 154; Z. Resich, Podmioty procesu w nowym kodeksie postępowania cywilnego, NP. 1966, nr 2, s. 139 – 149; K. Politowicz, Kurator „procesowy” czy kurator „dla doręczeń” – uwagi na tle art. 143 – 144 KPC, MoP 2014, nr 3, s. 133 – 138; K. Pachnik, Biegli w praktyce sądowej, Siedlce 2015; P. Osowy, Interwencja główna, Warszawa 2017; J. Klimkowicz, Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego, Warszawa 1972; M. Jędrzejewska, Współuczestnictwo procesowe. Istota, zakres, rodzaje, Warszawa 1975; *taż*, Interwencja uboczna samoistna, PiP 1971, z 10, s. 578 – 593; A. Jaworski, Uprawnienia prokuratora w postępowaniu cywilnym przed Sądem Najwyższym, PPC 2011, nr 3, s. 87 – 117; J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Biegli w postępowaniu sądowym cywilnym i karnym. Praktyczne omówienie regulacji z orzecznictwem, Warszawa 2016; Ł. Błaszczak, E. Marszałkowska – Krześ, Przymioty procesowe stron i uczestników postępowania nieprocesowego niezbędne do dochodzenia ochrony prawnej na drodze sądowej. Wybrane zagadnienia, SPE 2015, t. 95 s. 11 – 26; K. Bilewska, M. Warzecha, Wstąpienie współnika do sprawy dotyczącej zaskarżenia uchwał zgromadzenia spółki jako interwenienta ubocznego – wybrane aspekty praktyczne, MoP 2011, nr 5, s. 237 – 247; K. Flaga – Gieruszyńska (red.), Biegły w postępowaniu cywilnym i karnym. Komentarz praktyczny z orzecznictwem, Warszawa 2017; B. Barut – Skupień, Współuczestnictwo procesowe w postępowaniu cywilnym, administracyjnym ogólnym i podatkowym oraz sądownoadministracyjnym. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory pism i kazusy, Warszawa 2016. Z tego względu kompleksowe omówienie statusu prawnego osób trzecich w cywilnym postępowaniu procesowym przyczyni się do rozwoju polskiej nauki prawa procesowego cywilnego.

Tytuł rozprawy doktorskiej „Status prawny osób trzecich w cywilnym postępowaniu procesowym” oddaje przedmiotowy zakres badań Autorki. Zakres

ten ograniczony został do postępowania procesowego i obejmuje podstawowe środki prawne przysługujące osobom trzecim w celu ochrony ich praw. Działalność badawcza mgr. Kingi Dróżdż skupia się na statusie osób trzecich ze szczególnym uwzględnieniem ratio legis wprowadzenia tych osób do procesu cywilnego, rodzaju praw chronionych ich udziałem.

Z powyższego punktu widzenia, istotnym mankamentem pracy jest pominięcie w jej treści i nieobjęcie analizą grupy podmiotów, które formalnie mogłyby mieścić się w definicji „osoby trzeciej” wypracowanej przez Autorkę w rozdziale I (o czym dalej), a występują w postępowaniach odrębnych w ramach procesu cywilnego. Na temat osoby zainteresowanej, o jakiej mowa w art. 477 [11] k.p.c. Pani Kinga Dróżdż wspomina jedynie w kontekście instytucji przypozwania wskazując, że zainteresowany, którego praw lub obowiązków może dotyczyć wyrok musi być uczestnikiem postępowania po jednej ze stron (str. 111). Brak jakichkolwiek rozważań na temat zainteresowanego w rozumieniu art. 479 [50] par. 1 k.p.c. (postępowanie w sprawach z zakresu regulacji energetyki), art. 479 [61] k.p.c. (postępowanie w sprawach z zakresu regulacji telekomunikacji i poczty), art. 479 [72] k.p.c. (postępowanie w sprawach z zakresu regulacji transportu kolejowego ani na temat pojęcia podmiotu będącego stroną w postępowaniu przed Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 479 [29] par. 1 k.p.c.). Należało zatem albo uznać (wraz ze stosowną argumentacją), że wymienione podmioty nie mają statusu osoby trzeciej w procesie cywilnym, albo dokonać ich charakterystyki jako osób trzecich.

Autorka określiła, że rozprawa doktorska uwzględnia stan prawny na dzień 1 sierpnia 2017 r., jednak instytucja asesury omówiona została z pominięciem nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jaka nastąpiła z dniem 21 czerwca 2017 r. (str. 72 – 73).

2.

Autorka zastosowała w swojej pracy typowe dla nauk prawnych metody badawcze, to jest metodę dogmatyczną, metodę aksjologicznej analizy prawa oraz metodę historyczną. Zrezygnowała natomiast z szerokiego zastosowania metody prawnoporównawczej, ograniczając ją do potwierdzenia zasadności rozwiązań przyjętych w prawie polskim oraz do wskazania określonych wniosków de lege ferenda. Z punktu widzenia celów pracy badawczej Autorki zabieg ten należy uznać za uzasadniony. Analiza prawnoporównawcza

zastosowana została w przypadku omawiania instytucji przypozwania (Szwajcaria, Francja, str. 102 – 103), instytucji interwencji głównej i ubocznej (model germański i romański, str. 112, 140).

3.

Jeśli chodzi o kompozycję pracy, to nie budzi ona większych zastrzeżeń. Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów i zakończenia. Struktura rozdziałów jest w zasadzie konsekwentna.

4.

Na podkreślenie zasługuje dobra strona warsztatowa pracy. Autorka poprawnie i komunikatywnie posługuje się językiem polskim. Usterki językowe, stylistyczne czy interpukcyjne pojawiają na tyle rzadko, że ich powołanie jest zbędne. Należy do nich zaliczyć np. wymienne posługiwanie się pojęciami „prokurator” i „urząd prokuratorski”. Razi niekiedy określanie siebie w treści pracy mianem „autorki” (np. str. 46). Pozytywnym aspektem strony warsztatowej jest obszerne wykorzystanie polskiej literatury adekwatnej do przedmiotu rozprawy. W tym zakresie jednak zdarzają się niedociągnięcia. Przy omawianiu rodzaju współuczestnictwa występującego przy interwencji głównej (str. 26), pominięto pozycję M. Jędrzejewskiej Współuczestnictwo procesowe (Istota – zakres – rodzaje), PiP 1975, z. 11 oraz A. Barańskiej, Współuczestnictwo konieczne a tok procesu, Acta Universitatis Lodziensis 1982, Folia Iuridica 9, Prawo i postępowanie cywilne. Przy omawianiu problematyki formalnego i materialnego kierownictwa postępowaniem pominięto takie pozycje jak: J. J. Litauer, Komentarz do Procedury Cywilnej. Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie sporne. Postępowanie zabezpieczające, Warszawa 1933 r., L. Peiper, Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego (Część pierwsza) i przepisów wprowadzających Kodeks postępowania cywilnego wraz z ustawami i rozporządzeniami dodatkowymi, tudzież z umowami międzynarodowymi, Kraków 1934, A. Thon, Krytyka kodeksu postępowania cywilnego ze stanowiska teorii procesu i doświadczenia praktyki. Część I. Postępowanie sporne, Warszawa 1936, S. Gołąb, Skupienie i przyspieszenie w procesie cywilnym, Głos Prawa 1937, nr 5 – 6, J. Skąpski (w:) L. Peiper, Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, część pierwsza, Kraków 1934, M. Richter, Kodeks postępowania cywilnego z przepisami wprowadzającymi oraz pokrewnymi ustawami i rozporządzeniami, Warszawa, M. Waligórski, Polskie prawo procesowe cywilne. Dynamika

procesu (Postępowanie), Warszawa 1947, tenże, Proces cywilny, Funkcja i struktura, Warszawa 1947, M. Waligórski, Polskie Prawo Procesowe Cywilne. Funkcja i Struktura Procesu, Warszawa 1947, W. Siedlecki, Rola sądu w postępowaniu cywilnym (rozpoznawczym), PiP 1966, z 12. Przy omawianiu mocy wiążącej orzeczeń sądu Pani Kinga Drózdź pominęła sztandarową pozycję Z. Resicha *Res iudicata* (1978, 1979).

5.

Merytoryczna zawartość pracy nie budzi istotnych zastrzeżeń. Na wstępie Autorka przedstawiła temat pracy i uzasadniła jego wybór, a także cel pracy. Uzasadniła wybór zastosowanych metod badawczych i przedstawiła układ pracy i treść poszczególnych rozdziałów.

Pierwszy rozdział dysertacji poświęcony został zagadnieniom dotyczącym definicji osoby trzeciej w procesie cywilnym. Pani Kinga Drózdź omówiła te zagadnienia zestawiając status osoby trzeciej w procesie cywilnym z pozycją procesową innych podmiotów biorących udział w postępowaniu cywilnym, nadzorujących to postępowanie bądź zaangażowanych w niego w inny sposób.

Wydaje się, że niewielką wartość naukową ma porównanie statusu osób trzecich do statusu podmiotów nadzorujących postępowanie procesowe (str. 21). Pozycja ustrojowa podmiotów nadzorujących proces cywilny jest bowiem taka sama zarówno w stosunku do stron postępowania jak i do osób trzecich biorących udział w postępowaniu (materialne i formalne kierownictwo), a tylko rodzaj podejmowanych czynności wobec tych osób różni się ich statusem procesowym.

Autorka wyszła od analizy pojęcia stron procesu jako osoby pierwszej i drugiej i w opozycji do nich postawiła osobę trzecią, a następnie doszła do wniosku, że identyfikacja osoby trzeciej może nastąpić dopiero po wniesieniu pozwu. Analiza ta jest czytelna i dobrze prezentuje problem. Na aprobatę zasługuje wniosek Pani Kingi Drózdź, że interwenant główny może być uważany za osobę trzecią tylko w stosunku do stron pierwotnego procesu, nie zaś procesu interwencyjnego. Niedosyt budzi niedostateczne wyjaśnienie, dlaczego Autorka traktuje prokuratora, działającego jako strona w znaczeniu formalnym, jako guasi – osobę trzecią i jak rozumie to pojęcie (str. 38 – 39).

W dalszym ciągu pracy Pani Kinga Drózdź dokonała analizy statusu procesowego przedstawicieli ustawowych stron i pełnomocników, dochodząc do

trafnego wniosku, że podmioty te nie mogą być postrzegane jako osoby trzecie w procesie cywilnym. Są one niejako *alter ego* strony, a rozstrzygnięcie sprawy nie dotyczy ich sfery prawnej.

Trafny jest również pogląd zaprezentowany przez Autorkę, że osobą trzecią w procesie cywilnym nie jest biegły – jako organ pomocniczy sądu, nie występujący o ochronę własnych praw. To samo dotyczy tłumacza przysięgłego. Podobny wniosek Autorka sformułowała wobec świadka oraz innych podmiotów dysponujących materiałem dowodowym (str. 92 – 95).

W konkluzji rozdziału I Autorka sformułowała negatywną definicję pojęcia osoby trzeciej, wykluczając z niego strony, organy sądowe i pomocnicze, podmioty, które nie działają w procesie na swoją rzecz oraz podmioty zaangażowane w postępowanie ze względu na ich związek z materiałem dowodowym. Ostatecznie za osobę trzecią uznała podmiot biorący udział w postępowaniu procesowym w ścisłym tego słowa znaczeniu, generalnie nie będący stroną postępowania, który działa w swoim imieniu i na swoją rzecz.

W kolejnym rozdziale Pani Kinga Dróżdź zanalizowała środki prawne służące ochronie interesów prawnych osób trzecich w procesie cywilnym. Analizą tą Autorka objęła jako osoby trzecie następujące podmioty: przypozwanego (z zastrzeżeniem, że jest to potencjalna osoba trzecia), interwenienta głównego (z zastrzeżeniem, że interwenient główny występuje w pozycji osoby trzeciej tylko wobec pierwotnego procesu), interwenienta ubocznego, osobę trzecią wytaczającą powództwo ekscydencyjne (art. 841 k.p.c.).

Trafna jest diagnoza Pani Kingi Dróżdź, że przypozwany może być traktowany jedynie jako potencjalna osoba trzecia, gdyż sama instytucja przypozwania nie powoduje wstąpienia do procesu podmiotu przypozwanego.

Autorka najpierw wskazała na te cechy interwenienta ubocznego samoistnego i niesamoistnego, które pozwalają na uznanie tego podmiotu za osobę trzecią, a następnie szczegółowo zanalizowała przysługujące interwenientowi ubocznemu środki prawne pozwalające na ochronę jego praw.

Omawiając środki prawne odnoszące się do interwencji ubocznej Nidosyt budzi brak pogłębionej analizy podstaw materialnych uzasadniających przystąpienie interwenienta do sprawy.

W dalszej kolejności Pani Kinga Dróżdź scharakteryzowała status interwenienta głównego jako osoby trzeciej. W tym zakresie wątpliwości budzi stanowczy wniosek Autorki, że pomiędzy powodem i pozwanym pierwotnego procesu nie może zachodzić współuczestnictwo jednolite (str. 145). Rodzaj tego współuczestnictwa (nazwane - nienazwane) uzależniony jest bowiem od rodzaju rozstrzyganego stosunku prawnego. Nie jest wykluczone zatem zachodzenie współuczestnictwa jednolitego. Autorka nie uzasadniła swojego stanowiska, że współuczestnictwo stron pierwotnego procesu, jakie zachodzi w procesie interwencyjnym, nie wynika z istoty spornego stosunku prawnego.

Następnie Autorka poddała analizie status podmiotu wytaczającego powództwo ekscydencyjne na podstawie art. 841 k.p.c. W tym wypadku pozycja osoby trzeciej odniesiona została w stosunku do treści tytułu wykonawczego, w którym podmiot wytaczający powództwo ekscydencyjne nie jest wymieniony. Odbiega to w pewnym zakresie od definicji osoby trzeciej przyjętej w rozdziale pierwszym przez Autorkę. Podmiot wytaczający powództwo ekscydencyjne dochodzi wprawdzie ochrony własnych praw, jednak nie występuje pomiędzy osobą pierwszą i drugą, gdyż sam jest osobą pierwszą (powodem). Powód w procesie ekscydencyjnym zajmuje zatem pozycję osoby trzeciej w stosunku do postępowania egzekucyjnego, a nie procesowego (str. 156 – 157). Pani Kinga Dróżdź słusznie zauważyła, że powództwo z art. 841 k.p.c., w odróżnieniu od innych środków prawnych służących osobom trzecim, nie ma charakteru prewencyjnego, a osoba trzecia nie musi (w przeciwieństwie do interwencji) znosić zastanego w postępowaniu sądowym stanu rzeczy (str. 161).

Trzeci rozdział dysertacji Pani Kingi Dróżdź poświęcony został *ratio legis* rozszerzenia kręgu podmiotów występujących w cywilnym postępowaniu procesowym o osoby trzecie. Autorka oceniła powyższe racje przez pryzmat relacji tych osób do przedmiotu procesu, a mianowicie, czy rozstrzygnięcie sądu może oddziaływać na sytuację prawną osób nie będących uczestnikami postępowania cywilnego, a także, czy każdy przypadek wpływu wyroku na sferę prawną osoby trzeciej uzasadnia wstąpienie jej do procesu. Ponadto Autorka rozważyła, że względu na jakie dobro prawem chronione ustawodawca zapewnił osobom trzecim prawo wstąpienia do procesu.

W tym rozdziale Autorka dokonała analizy pojęcia nadużycia prawa procesowego i indolencji procesowej (wykreowane przez Autorkę), stwierdzając, że każde z takich zachowań może oddziaływać negatywnie na sytuację osób trzecich. Szczególnie cenne – jako efekt pracy doktorskiej Pani

Kingi Drózdź jest wprowadzenie do nauki pojęcia „indolencji procesowej”, które Autorka zdefiniowała jako nieumiejętne, nieudolne, nienależyte (nieświadome bądź celowe) korzystanie bądź niekorzystanie z przysługujących uprawnień procesowych. Zgodnie z przedstawioną definicją, pojęcie to stanowi przeciwieństwo zjawiska nadużycia prawa procesowego, a jest – z kolei – szersze niż zjawisko nieporadności strony i szersze, niż pojęcie wadliwego prowadzenia procesu w rozumieniu art. 85 k.p.c. Rozważania te zakończone zostały wnioskiem, że wprowadzenie do procesu osoby trzeciej i wyposażenie jej w określone środki prawne ma zapobiegać negatywnym konsekwencjom nadużycia praw procesowych oraz indolencji procesowej dla podmiotów pozostających poza postępowaniem procesowym.

W dalszej kolejności Autorka scharakteryzowała sytuacje procesowe naruszające sferę prawną osób trzecich, wyróżniając trzy grupy takich zachowań:

1. Celowe nieprawidłowe skorzystanie z uprawnień procesowych jako nadużycie praw procesowych szkodzące osobom trzecim;
2. Zachowanie nie mające charakteru czynności procesowych czy materialno – prawnych, które mogą mieć realny wpływ na przebieg i wynik postępowania. Nie chodzi tu o indolencję procesową, ale o działanie „przeciwcelowe” pozostające w kolizji z obowiązkiem zachowania uczciwości procesowej, zasadami współżycia społecznego, czy też dobrymi obyczajami.
3. Zachowania „przeciwcelowe” nie będące nadużyciem prawa procesowego, ale wyróżniające się brakiem możliwości włożenia na stronę jakichkolwiek sankcji procesowych.

Do 1 grupy Pani Kinga Drózdź zaliczyła działania oszukańcze, kłamstwo procesowe, oszustwo procesowe, znowę stron w celu pokrzywdzenia osoby trzeciej pozostającej poza postępowaniem sądowym.

Następnie Pani Kinga Drózdź przeszła do analizy zachowań mających cechy indolencji procesowej i podjęła próbę ich usystematyzowania w oparciu o kryterium – zależność od woli strony lub brak takiej zależności. Doprowadziło to do wniosku, że w ramach zachowania mającego cechy indolencji procesowej mieszczą się także działania uzależnione od woli strony, takie jak niedbalstwo czy przekonanie o bezcelowości podejmowania działań obronnych.

Mankamentem tej części pracy jest brak wskazania wyraźnych przykładów zachowania stypizowanego w pkt 2 i 3 jak również dość niejasne powiązanie poszczególnych fragmentów dysertacji.

Autorka przeszła bowiem od razu do analizy wpływu rozstrzygnięć sądów i zajęć komorniczych na sferę prawną podmiotów nie będących stronami postępowania nie wyjaśniając, jaki związek istnieje pomiędzy tym zagadnieniem, a wcześniej omówioną tematyką pracy. W wyniku powyższej analizy Pani Kinga Drózdź doszła do następujących wniosków:

1. Rozszerzona moc wiążąca wyroków nie wpływa co do zasady negatywnie na sferę prawną osób trzecich, a osoby, których ta moc wiążąca dotyczy, mogą przystąpić do procesu w charakterze współuczestników, a nie osób trzecich. Wniosek ten jest niezupełny o tyle, że w przypadku współuczestnictwa jednolitego niekoniecznego po stronie powodowej, wyrok niekorzystny może wpływać na sytuację prawną współuczestnika jednolitego pozostającego poza procesem i może on przystąpić do procesu w charakterze interwenienta ubocznego samoistnego. (str. 197).
2. Powaga rzeczy osądzonej nie dotyczy sfery prawnej osób trzecich, gdyż ich nie obejmuje, a zatem ryzyko objęciem powagą rzeczy osądzonej nie jest przesłanką uzasadniającą wstąpienie tych osób do procesu. Osoba trzecia, która wstępuje do procesu nie działa w sprawie cywilnej, która dotyczy innych osób, z obawy przed objęciem jej powagą rzeczy osądzonej.
3. Zajęcie komornicze tylko wtedy jest przesłanką wytoczenia przez osobę trzecią powództwa z art. 841 k.p.c., gdy zajęcie to narusza ich prawa (nie wyrazili zgody na zajęcie, nie przyznali, że rzecz zajęta stanowi własność dłużnika, nie są współwłaścicielami zajętej rzeczy).

W kolejnej części pracy Pani Kinga Drózdź dokonała analizy pojęcia roszczenia i ochrony praw podmiotowych pod kątem możliwości uznania ich za przesłankę wprowadzenia do procesu osób trzecich. Autorka doszła do słusznego wniosku, że w przypadku interwencji głównej i powództwa z art. 481 k.p.c., osoby trzecie występują z własnym roszczeniem procesowym, natomiast nie jest tak w przypadku interwencji ubocznej niesamoistnej (str. 215). Tym samym możliwość wystąpienia z roszczeniem procesowym nie jest tym wspólnym dobrem, które uzasadniało wprowadzenie do Kodeksu postępowania cywilnego instytucji wstąpienia do procesu osób trzecich.

Finalnie Autorka przyjęła, że przesłanką taką (dobrem chronionym przez prawodawcę) jest ochrona praw własnego interesu prawnego osób trzecich. Punktem wyjścia do sformułowania takiego wniosku końcowego było słuszne zakwestionowanie przez Panią Kingę Dróżdź prezentowanej w literaturze koncepcji podziału interesu prawnego na bezpośredni i pośredni. Autorka wskazała, że można natomiast wyodrębnić naruszenie interesu prawnego o skutkach bezpośrednich i pośrednich (str. 219 – 220). Zagrożenie interesu prawnego o skutkach pośrednich stanowi podstawę do wstąpienia w charakterze interwenienta ubocznego niesamoistnego (str. 223). W pozostałych przypadkach będzie chodziło o zagrożenie interesu prawnego o skutkach bezpośrednich, przy czym Autorka wyraźnie odniosła to do przypadku interwencji ubocznej samoistnej (str. 230 – 232). Pani Kinga Dróżdź wskazała, że w każdym przypadku, gdy stan faktyczny uzasadnia wstąpienie do procesu osoby trzeciej, istnieje ścisły związek pomiędzy interesem prawnym osoby trzeciej a przedmiotem postępowania już toczącego się lub przyszłego, np. identyczność przedmiotu sporu z powództwa interwencyjnego i pierwotnego, możliwość wystąpienia z roszczeniami regresowymi (str. 218). Jak obrazowo i przystępnie wyjaśniła Autorka, chodzi o sytuacje, gdy niekorzystny wyrok „otwiera drzwi” do dalszego postępowania lub innego zdarzenia, które dopiero wpływa, korzystnie lub niekorzystnie, na sferę praw osoby trzeciej (str. 219 – 220). Niekiedy przy tym należyta ochrona własnego interesu prawnego osoby trzeciej jest możliwa przez przystąpienie do już toczącego się postępowania, a innym razem wymaga wytoczenia odrębnego powództwa (str. 235).

Podkreślenia wymaga, że cenną dla nauki procesu cywilnego jest analiza stanowisk, dokonana przez Autorkę, dotyczących skutków śmierci interwenienta ubocznego (str. 235 – 236). Jako postulat *de lege ferenda* Pani Kinga Dróżdź wskazała potrzebę wprowadzenia podstawy prawnej dla zawieszenia postępowania w przypadku śmierci interwenienta ubocznego niesamoistnego.

6.

W omówieniu rozprawy zwrócono uwagę na pewne jej niedoskonałości i braki, jednak generalnie jest ona wartościową i interesującą publikacją, opartą na solidnych podstawach badawczych. Jej treść jest bogata i z jurystycznego punktu widzenia dobrze uzasadniona. Poglądy Autorki, w większości, zasługują na aprobatę. Zgłoszone uwagi polemiczne nie umniejszają tej oceny.

Mgr Kinga Dróżdź przedstawiła rozprawę doktorską, która jest monografią naukową o wysokich walorach teoretycznych i utylitarnych, odpowiadającą w

pełni wymogom stawianym rozprawom doktorskim wskazanym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017.1789 t.j.).

prof. Uczelni Łazarskiego

dr hab. Małgorzata Manowska

